

Ośmiel się oddać

1. Oddać mądrze to powierzyć „coś” lub „siebie” w ręce godne zaufania

Wiara zawiera element oddania. Oddać mogę Bogu siebie samego lub coś, co do mnie należy. Oddać ślepo to znaczy nie wiedzieć do końca co się stanie z tym co oddajemy. Jesteśmy wtedy jak pilot kamikadze.

Wiara chrześcijan opiera się na zaufaniu Bogu, który pokonał długą drogę, by przekonać nas, że jest Kimś godnym zaufania. Jest to wiara „pewna” oparta o znajomość, relację i doświadczenie.

„Wiem komu uwierzyłem” (1Tm 1,12)

„Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, bo godny zaufania jest Ten, który dał obietnicę. (Hbr 10,23)

“Oceniłem ją (mądrość, czyli Boga) wyżej...” niż władzę, bogactwo, zdrowie, piękność, a więc poznałem na tyle, że rozpoznałem jej wartość. (Mdr 7,7-11)

2. Kiedy szukam, wychodzę Bogu naprzeciw.

Bóg oddaje się pierwszy, ale odstania się stopniowo niestrudzonym „Poszukiwaczom”.

Nie pójdziemy dalej i głębiej w relacji z Nim, jeśli nie będziemy tego chcieli i nie starczy nam odwagi, by pokonywać stojące na drodze przeszkody. Przede wszystkim w sobie.

3. Kiedy poznaję - zapamiętuję - przyjmuję Słowo Boże to rośnie moja wiara i oddanie.

Słowo jest żywe i skuteczne w „obrabianiu” naszego serca - naszych myśli, emocji, postaw i zachowań. Rodzi wiarę oraz uzdalnia do oddania i poddania Bogu kolejnych obszarów naszego życia - tej jeszcze nie zdobytej dla Niego Ziemi Obiecanej.

„Wiara rodzi się z tego co się słyszy, a tym co się słyszy jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17)

„Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12)

4. Kiedy spotykam Jezusa, spotykam się zawsze z wyzwaniem.

Jezus patrzy w oczy, zatrzymuje się, powołuje. Jedni mają mniej, inni więcej „do stracenia”, ale zawsze jest to apel „po całości” do serca i woli.

Jeśli Jezus jest Bogiem, to nie może być inaczej. On daje wszystko.

Wzywa do oddania, zaufania i wyruszenia z Nim w drogę. Jest to „skok wiary”. Nie oznacza to potem braku pytań i wątpliwości.

„Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą... (Mk 10)

5. Kiedy poddaję się strachowi to jest on w stanie sparaliżować moją wiarę.

„Nie możemy wyruszyć przeciw temu ludowi, bo jest silniejszy od nas. I rozgłaszali złe wiadomości o kraju, który zbadali, mówiąc do Izraelitów: >>Kraj, któryśmy przeszli, aby go zbadać, jest krajem, który pożera swoich mieszkańców. Wszyscy zaś ludzie, których tam widzieliśmy, są wysokiego wzrostu. Widzieliśmy tam nawet olbrzymów - Anakici pochodzą od olbrzymów - a w porównaniu z nimi wydaliśmy się sobie jak szarańcza i takimi byliśmy w ich oczach<<”. (Lb 13,31-33)

Strach wyolbrzymia rzeczywistość, pozbawia nas siły, kurczy nas wewnątrz. „Uczniowie przerazili się Jego słowami” - słowami Jezusa o bogactwie.

6. Nie otrzymam nagrody za moją wiarę i oddanie, ale nagradzające jest życie z Kimś, kto mnie kocha i troszczy się o mnie.

**FRAGMENT DO
ZAPAMIĘTANIA**

„Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym” (Mk 10,30)

7. Wiarę mogę wzmocnić i ćwiczyć jak mięśnie.

- gdy napierają różne przeciwności, a my stawiamy im opór przez przyłgnięcie do Boga, Jego Słowa i Obietnic. Jest to wiara „reaktywna” - jako reakcja na wydarzenia.
- gdy wyznaczamy sobie jakiś „teren” do zdobycia dla Boga, modlimy się, ufamy i podejmujemy kolejne kroki. Zaczynamy zawsze od małego.

Taką wiarę możemy nazwać „aktywną”, bo w szukaniu Bożej woli, rozpoznajemy konkretne i mniejsze cele „przesuwamy się” w ich kierunku.